GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nro. **56.** Piątek 8. marca 1850. Rok bieżący gazety **39.**

Z końcem bieżącego miesiąca następuje przedpłata na drugi kwartał Gazety lwowskiej. — Prenumerujący przesełając pieniądze wprost do Redakcyi (ulica Ormiańska Nr. 347) raczy czytelnie i wyraźnie oznaczyć imię szan. prenumeranta i miejsce poczty, gdzie gazetę odbierać postanawia.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Po całorocznej niemal przerwie otwarte zostało dnia 22. z. m. zgromadzenie Towarzystwa agronomicznego Lwowskiego pod prezydencyą księcia Leona Sapiehy w gmachu biblioteki imienia Ossolińskich. Komitet zawiadujący w ciągu przerwy sprawami Towarzystwa zdawał na wstępie sprawę z czynności tak z toku rzeczy wypływających, jako też nadzwyczajnych ze składu i nowej organizacyi w państwie zapadłych. — Główną przyczyną nadzwyczajnych czynności komitetu było powołanie, i uchwały kongresu agronomicznego w Wiedniu, na którym zawarowano najprzód samoistność Towarzystw agronomicznych, postanawiając wolność uzupełnienia się przez wybory członków według własnej woli z zastrzeżeniem wzajemnego znoszenia się z ministeryum; powtóre umówiono się co do sposobienia młodzi do nauk gospodarskich już po szkółkach parafialnych, a zostawiając usiłowaniom Towarzystwa zakładania gospodarstw wzorowych, uchwalono by dalsze wykształcenie agronomów odbywało się po instytutach politechnicznych i uniwersytetach; nie sądzono bowiem stosownem zaprowadzać wyższe zakłady agronomiczne kosztem rządu; po trzecie przyjęto, by lasy do korporacyi i gmin należące, wzięte były pod zarząd bezpośredni Władzy, prywatnym zaś by udzieloną była opieka rządu, a oraz iżby w każdej prowincyi założona została szkoła leśnicza; po czwarte uchwalono obmyślić środki ułatwiające skupienie czyli regulowanie własności ziemskich, a zaś stawiać ile można trudności podziałowi gruntowych kompleksów, zostawiając władzy reprezentacyjnej od gmin i sejmu krajowego osądzenie j kie oznaczyć minimum niepodzielności gruntu. Ostatnią główną sprawę, względem regulacyi wód i rzek, zawieszono na później, nie będąc w stanie pogodzić dążność rolnika i industryi reklamującej mieć dla siebie wyłącznie użycie i rozprowadzenie wód miejscowych; uwzględniono jednak potrzebę sprowadzania wód korytami z miejsc wyższych dla osuszenia gruntów.

Uchwały te kongresu tak ważne, musiały zatem znacznie wpływać i powiększać czynności komitetu; i oprócz załatwienia spraw potocznych utrzymywać każdy wydział komitetu w ciągłej korespondencyi z rządem. — Sprawozdawca przechodząc potem szczegółowo każdy wydział z osobna okazał.

I. Co do rolnictwa i ogrodnictwa:

1) Że na zapytanie z ministeryum, czyli Galicya może wydawać Marzaunę albo krap (Rubia tinctorum) używanej w handlu za farbę na czerwono, komitet w odpowiedzi po rozpoznaniu stosunków naszego kraju znalazł klimat nasz podolski i pokucki wcale odpowiadającym, ale przy dzisiejszej trudności roboczych rąk dla gospodarzy, i braku fabryk w kraju, a tem samem niemożności łatwej sprzedaży nie obiecywał zajęcia się rozpłodem tej rośliny; zwracając większą uwagę

2) na rozpłodek pszenicy z St. Heleny jako w kraju naszym stosowniejszy, a której plenności pan Hosch w Sandeckim doświadczył, bowiem z 7½ garncy zasianych na koniczysku w piątym roku pognoju zebrał półdziewiąta korca.

3) Ważnym przedmiotem w tym wydziale komitetu było dopraszać się u rządu i w ministerstwie o środki zaradcze przeciw grasującej w roku zeszłym szarańczy w wschodnich cyrkułach, jako też o ulgi dla uszkodzonych obywateli; na co w odpowiedzi otrzymał, iż według rozporządzenia z 28. października 1828 władze polityczne przyjmować będą szkody przez szarańczę zrządzone, likwidować je i podatki opuszczać, a zaś na czas plagi ustanowiona została komisya z naczelnika obwodowego, fizyka dwóch posiadaczy miejscowych łącznie z członkiem wyprawionym z komitetu, którzy też po rozpoznaniu rzeczy i środków stosownych udzielili sprawozdania do komitetu, a komitet je do ministeryum przesłał.

4) Klęską w wielu innych stronach kraju była zaraza kartofli; z utrzymywanych w tej mierze korespondencyi dowiaduje się komitet, że gatunek angielskich białych ziemniaków wcale nie ulegał zarazie. —

5) Ostatecznie co do tego wydziału sprawozdawca doniósł, że komitet sposobi ogłosić drukiem rozprawę X. Pietrusiewicza, parocha Wierczańskiego w obwodzie Stryjskim o wyborze roślin sadowych.

II. Co do zoologii i chowu bydła.

Głównym przedmiotem w tym wydziale komitetu było przykładać starania i obmyślać środki nad poprawą zawodu bydła. Uchwała towarzystwa na zgromadzeniu w przeszłym roku, iżby nie podnosić cła od wprowadzenia bydła, a zaś zaprowadzić ścisłą kwarantanę w czasie zarazy, podaje tylko uboczne środki ku poprawieniu rasy źwierząt domowych. Dzielniej nierównie w tej mierze przyczynia się zaprowadzenie wystawy bydła, które też towarzystwo roku zeszłego uchwaliło, a na drugiem zgromadzeniu do skutku przewieść postanawiało. Okoliczności opóźniwszy zgromadzenie przeszłoroczne, komitet poczynił projekta różne w tej mierze, które zgromadzeniu do rozstrzygnienia przedłoży, i według zapadłej uchwały z wykonaniem pospieszy. Tymczasem p. baron Kalixt Horoch przedłożył projekt ku poprawie zawodu bydła, radząc by sprowadzać bydło znakomitej rasy, i zakładać gniazda czystej krwi w pewnem polubownem byle stosownem i odpowiedniem miejscu w kraju, a ku wspólnemu dobru hodować je i rozpładzać. Przedmiot ten arcyważny spowodował komitet do rozpisania powtórnego konkursu po dzień 1. września r. b. do nagrody 400 zr. za najlepszą rozprawę o podniesieniu chowu bydła u nas, nie znajdując, iżby połąd nadesłane zupełnie odpowiadały, dla tego też wyłożył stanowisko, z jakiego autor zapatrywać się powinien.

Drugim przedmiotem wydziału zoologicznego było pszczelnictwo, o czem w toku spraw do ministeryum komitet imieniem towarzystwa dopraszał się, by przy szkółkach małe pasieki zakładać nakazało, i zachęciło do tej gałęzi przemysłu krajowego. Ministeryum oświadczając się z pomocą w czas słuszny, wezwało komitet do dania uwag swoich o nowej metodzie hodowania pszczół przez X. Dzierzona na Szlązku pruskim zaprowadzonej. Komitet wezwał p. Lubienieckiego, znanego z poświęcenia się tej gałęzi, i otrzymał w odpowiedzi, że luboć system Dzierzona zdaje się dobrym, stanowczo o tem dopiero po odbytej kilkuletniej praktyce wyrzec można.

Zawód zresztą pszczelnictwa i jemu spowinowaconego jedwabnictwa, jak radził X. Trzeszczakowski, mniejszej się w obecnej chwili wydał komitetowi wagi, bo główniejszym przedmiotem na teraz jest u nas rolnictwo i leśnictwo.

III. Co do leśnictwa.

Więc też komitet ponowił obwołanie konkursu do nagrody 200 zr. za napisanie krótkiej nauki leśnictwa po dzień 1. maja r. b. i zajmował się oraz obmyśleniem stosownego miejsca na założenie szkoły leśniczej, uchwalonej na kongresie. Ministeryum w tej mierze wezwało rady Towarzystwa, podając Bolechów, Staremiasto, Delatyn, Kałusz lub Dobromil do wyboru na miejsce szkoły. P. Łobarzewski wypracował z polecenia komitetu projekt, radząc Jaworów lub Janów jako miejsce z wielu względów stosowniejsze.

IV. Co do wydziału mechanicznego i technicznego.

W tej mierze otrzymał komitet od ministeryum rolnictwa i górnictwa uprzejme wezwanie, ażeby ze względu na potrzebę spichrzów zapasowych przychylił się do rozpowszechnienia spichlerza Sinklerowskiego według planu w 50 egzemplarzach sobie przysłanego z opisaniem i obrachowaniem kosztów. Komitet przesłał czterdziestu dwóm członkom owe wzory do rozpoznania, a w odpowiedzi do ministeryum wynurzył trudność w zaprowadzeniu, póki stosunki z włościanami nie będą ustalone. Zresztą spichlerze tego rodzaju nie są nam obce w kraju; hr. Alfred Potocki ma je w swych dobrach, i przesłał komitetowi wyrachowanie kosztów budowli. — Drugi przedmiot z ministeryum komunikowany, jest ważna w młynarstwie poprawa wynaleziona w Belgii, a zasadzająca się na wprowadzeniu przeciągu powietrza pomiędzy kamienie, przezco i prędzej się miele, i mlewo nie pali. Komitet przesłał ten opis z ryciną pod sąd znawców.

Właściwsze agronomowi przedmioty z machaniki są te, które się tyczą młocby, orki, siejby i żniwiarki. Komitet w tej mierze zbierał potrzebne wiadomości do udzielenia ich zgromadzeniu, i przysposabiał wzory i modele, jakich im gorliwość członków dostarczała. — Co do młocarń szczególnie zalecają się młocarnie drewniane, wyrabiane w dobrach hr. Alfreda Potockiego w Starymsiole i Łancucie. Członek Towarzystwa p. Toczyski urządził w Podleszczanach ob. Tarnowskim podobną młocarnię; a w Krakowskiem p. Konopka zajmuje się założeniem takichże tanich młocarń. — Co do orki, komitet sprowadził do zbiorów swych od p. Chłapowskiego pług szkocki w Poznańskiem używany. Za radą X. Klimy, by formy żelazne od pługa szkockiego przystosować do drzewa tutejszego, komitet kazał porobić odlewy w fabryce Ciśniańskiej; gotowe, czekają tylko przymocowania by X. Klima niemi się zajął. — Hr. Adam Zamojski sprowadził za pośrednictwem p. Chłapowskiego siewnik sposobny do wszelkiego gatunku zboża; komitet ze względu na dobro powszechne doprasza się zdjęcia zeń wzoru. — Co do żniwiarki zalecały się kosy flamandskie p. Emiliana Wychowskiego, której użycia nauczyli się uczniowie w Łopusznie. — Do zbioru otrzymał komitet darem od p. Kaliksta Horoch, pług i bronę używaną w okolicy nadwiślańskiej.

W chęci przysługi publicznej pp. Fritsche i Klimkiewicz właściciele fabryki żelaznej w Weldziżu w ob. Stryjskim, ofiarowali się dawać machyny gospodarcze obywatelom na wypłaty w terminach za rękojmią Towarzystwa agronomicznego. Komitet nie będąc w stanie rozstrzygać w tej sprawie, nie ustaje działać w tej myśli, gdyż już na drugiem posiedzeniu r. 1846, była wzmianka o potrzebie założenia wyrobów narzędzi gospodarskich pod sprawą Towarzystwa.

V. Co do wydziału ekonomicznego i spraw wewnętrznych.

Komitet uskuteczniał wiele czynności częścią z powołania swego, częścią odpowiadając wezwaniom Ministerstwa i Rządu, albo przełożeniom prywatnym. Stałej poświęcił pracy do zaprojektowanej na zeszłem zgromadzeniu rewizyi ustaw Towarzystwa swego, i w projekcie wyrobionym złoży w ciągu posiedzeń Towarzystwu onej dowody, a oraz okaże ile się zajmuje wypracowaniem projektu ku ubezpieczeniu od szkód elementarnych, którego pomysł hr. Kazimierz Badeni przeprowadzić postanowił. Drugim z głównych przedmiotów we względzie do spraw wewnętrznych było obmyślenie i zajęcie się szkółkami jako też rozgałęzieniem towarzystw filialnych po kraju w myśl fundacyi towarzystwa i uchwał na kongresie zapadłych. Korespondencye atoli w tej mierze z ministerstwem utrzymywane zalecać poniekąd zdają się, by się tymczasowo wstrzymać od zakładania filii, aż nastąpi ostateczna organizacya polityczna kraju, by przeciwnem do podziału kraju rozsadzeniem towarzystw filialnych nie utrudnić sobie stosunków wzajemności potrzebnej. Pomyślniejszym zaś skutkiem cieszył się komitet z relacyi dawanych do ministeryum względem zakładu szkółek nowych, a utrzymania już założonej w Łopusznie. Ministeryum polecając utrzymanie onej wszelkiemi siłami, dodaje, iż przedłożyło właśnie Najjaśniejszemu Panu wniosek do wyposażenia na te cele Towarzystwa sumę 4,000 złr. m. rocznie. Komitet w oświadczeniu dziękczynnem, wystawił potrzebę zorganizowania policyi polowej, następnie prawa regulującego stosunki z czeladzią, a przedewszystkiem konieczność zniesienia wszelkiego służebnictwa. Na co Ministeryum stosowne wnioski przesłać swego czasu oświadczyło, żądając wykazu spodziewanych w przeszłym roku zbiorów w zbożu i sianie. Komitet wezwał członków swoich pomocy do zebrania dat, i ułożył w sierpniu jeszcze z raportów 90 otrzymanych stosowną w odpowiedzi relacyę, że zbiory wzmiankowane do miernych należyć będą, jeżeli jeszcze przytem szczęśliwie się żniwa ukończą, okazując trudności, jakie teraz w gospodarstwie zachodzą. Na co ministeryum Gor. i Rol. oświadczyło, że dla usunięcia bezprawiów zniesie się z ministeryum spraw wewnętrznych. — W dalszym toku spraw co do produkcyi krajowej komitet przesłał odezwę z prośbą do członków o nadesłanie wykazów porównawczych względem zasiewów dokonanych z lat kilku, i przygotowaniu roli pod wiosnę, ażeby ztąd stosowne do ministeryum wnieść sprawozdanie w razie grożącego upadku gospodarstwa. Ze 145 raportów otrzymanych p. Biesiadecki ułożył odpowiednią relacyę. — Z dalszych jeszcze stosunków winien komitet nadmienić, że obywatele obwodu Stanisławowskiego prosili o pozwolenie bicia monety miedzianej, i że na projekt p. Krzeczunowicza, by tu we Lwowie prasę mennicza założyć, komitet podał prośbę do prezydium krajowego.

W chęci spotężenia sił krajowych i zjedoczenia w jedno ognisko, staraniem było delegatów naszych na kongres gospodarski porozumieć się i przeprowadzić zespolenie się z towarzystwem Krakowskiem w jedno ciało. Względy jednakże stosunków obecnych nie uwieńczyły zamiaru, co jednak nie tamuje społeczności wzajemnej, ani ubliża jedności kraju. Jakoż komitet na wniosek hr. Józefa Załuskiego ułożenia statystyki kraju całego, poczynił odpowiedne kroki i zniósł się z biegłymi w tej gałęzi umiejętności w Krakowie.

Komitet odbył w roku 1849 posiedzeń 27. Liczb w protokole podawczym było 403. Członków honorowych liczył 13; korespondencyjnych 33; czynnych 334. Ogół przychodu wynosił 6332 zr. 35 kr.; wydatków 3333 zr. 37¼ kr. m. k.; w przewyżce pozostaje 2998 zr. 57¾ kr.

Lwów, 8. marca. Od trzech dni nie otrzymaliśmy wiedeńskich dzienników, a to z powodu, że pociągi kolei żelaznej nie nadeszły z Wiednia do Krakowa.

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń, 2. marca. Niższo austryackie stowarzyszenie przemysłowe przeznaczyło wielki złoty medal w wartości 1000 złr. m. k. jako nagrodę za fabryczną krajową produkcyę hydraulicznego cementu podobnego najlepszemu angielskiemu cementowi.

W krótce wyjdzie dekret ministeryalny, na mocy którego już niebędzie jak potąd potrzeba zdawać rygorozów z tylu zawodów umnicznych przy osiągnieniu doktoratu filozofii. Dostateczne będzie rygorozum z filozofii a oprócz tego jeszcze z któregokolwiek przedmiotu policzonego między filozoficzne wydziały naukowe.

Ministeryum handlu wydało rozporządzenie, aby na kolei żelaznej transportowano proch tylko pociągami ciężarów, nigdy zaś wozami przeznaczonemi do transportu osób. Jeżeli z okoliczności wypadnie potrzeba spiesznego transportu prochu, wtedy osobnych do tego użyje się pociągów.

Ministeryum handlu postanowiło, aby o trzecią część zmniejszono na jeden rok porto od wagi za przesełki pocztowe surowego jedwabiu z królestwa lombardzko-weneckiego i południowego Tyrolu. Portoryum od wartości i taxa pierwotna niepodpadają żadnej redukcyi.

Zakaz przyjmowania na poczcie kapsli do strzelania jest już odwołany, a transportacya onych wozami pocztowemi jest pozwolona. (Ll.)

(Wiadomość z Szumli.)

Wiedeń, 2. marca. Korespondent dziennika Reichszeitung pisze z Szumli: „W pośpiechu donoszę Panu tylko o tym ważnym wypadku, że Kossutha wraz z najznakomitszymi wychodźcami transportowano ztąd do Warny, a ztamtąd zawieziony będzie do Kutahie w małej Azyi. Jakkolwiek przezto nie jest jeszcze zagodzony spór między Austryą i Portą, jednak uczyniono znaczny krok do ułatwienia wzajemnego porozumienia.“

(Sprostowanie mylnej wieści.)

Co się tyczy rozgłoszonej w Węgrzech wieści, że narodowych gwardzistów, którzy podczas insurekcyi zbrojno wystąpili w pole, biorą w rekruty, zawiera Presburger Zeitung z 28. lutego następujące uwiadomienie:

Od c. k. dystryktowego nadjespana Antoniego hrabi Forgach. Do Prześwietnego Magistratu król. wolnego miasta Preszburga. Neutra, 16. lutego 1850.

Według przesłanego do wyższej instancyi doniesienia, niezaniedbuje źle myśląca partya żadnej sposobności, aby wiejski lud w każdym względzie zatrważać i niepokoić. Rozgłasza bowiem wieści, że każde miejsce austryackiego rządu musi teraz tyle przystawić rekrutów, ile ich przystawiło w czasie rewolucyi do węgierskiej armii

insurekcyjnej, i że mają być asenterowani nietylko powracający do domu honwedy, lecz także będą odstawieni zastępcy za tych, którzy w wojnie polegli lub zranieni zostali.

Nakoniec jeżeliby bezżennymi nieskompletowano potrzebnego kontyngensu, będą także żonaci odstawiani w rekruty, aby w ten sposób Węgry osłabić. Po wydanem już rozporządzeniu, aby tę pogłoskę tak w „Pester Zeitung“ jak i w “Magiar Hirlap“ ogłoszono za bezzasadną i fałszywą, wzywa się prześwietny Magistrat usilnie do użycia wszelkich sposobów, by mieszkańców tego miasta dokładnie w tej mierze oświecić, i szkodliwość takowych kłamstw okazać.

Pod niebytność c. k. dystryktowego Nadjespana — dystryktowy referent. Krassonym. p.

Francya.

(Bliższe szczegóły zajścia z wieńcami.)

Paryż, 27 lutego. Pod kolumną lipcową spoczywają jak wiadomo polegli w rewolucyi lipcowej i w rewolucyi lutowej. W ciągu dnia 24. lutego złożono u stóp tej kolumny niezmierne mnóstwo wieńców z nieśmiertelników. W nocy wszystkie te wieńce uprzątniono. Natychmiast wysłano deputacyę ludu do reprezentanta Lagrange, który się niezwłocznie udał do kolumny lipcowej, by się na miejscu o stanie rzeczy przekonać. Ztamtąd poszedł do burmistrza i komisarza policyi 8go okręgu i zareklamował wieńce w imieniu tych, którzy je złożyli, żądając szczególnie zwrócenia swego wieńca. Obadwa ci urzędnicy nie robili żadnych trudności lecz udali się w towarzystwie pana Lagrange z powrotem na plac bastyli, chcąc zadość uczynić jego reklamacyom. Tam zebrały się już były liczne tłumy ludu na pogłoskę o zabraniu wieńców, spostrzeżono między nimi wielu żołnierzy gwardyi republikańskiej, którzy wraz z obecnym ludem kilkakrotny wydali okrzyk: Niech żyje republika! Burmistrz i komisarz policyi kazali zaraz nazad przynieść wieńce znajdujące się na pobliskiej strażnicy. Wieczór był plac bastyli napełniony ludźmi. Wiadomość ta wywołała w mieście tak powszechne nieukontentowanie, że ministeryum, jak to dzisiejszy **Monitor** wyraźnie donosi, destytuowało ajenta, który to uprzątnienie wieńców nakazał. Każdy więc spieszył złożyć świeże wieńce nieśmiertelników u stóp kolumny. Zaledwie się rozeszła ta pogłoska, a już zaczęły gromadami przybywać baby sprzedające zwykle wieńce z nieśmiertelników na cmentarzach z swojemi wózkami z cmentarza Pére Lachaise. W okamnieniu rozprzedały cały swój zapas tego żałobnego towaru, a wszystkie sztachety równie jak wielka balustrada kolumny okryte były wieńcami. (P. S. A.)

(Kurs giełdy paryskiej z 27. lutego.)

Renty 5% — 95.20; 3% — 57.40.

Włochy.

(Posiedzenie izby deputowanych.)

Turyn, 25. lutego. W izbie drugiej odczytano na pozawczorajszem posiedzeniu sprawozdanie komisyi tyczące się ustawy o pensyach wojskowych. Następnie rozpoczęto dyskusyę nad listą cywilną.

Deputowany Pallieri tego był zdania, iż pomieniony projekt do prawa potrzebuje licznych poprawek, zwłaszcza że jego trwałość rozciągać się będzie prawdopodobnie na czas panowania teraźniejszego króla, i nie tak łatwo może podlegać zmianie.

Chociaż już odbyło się głosowanie nad siódmym artykułem na poprzedniczem posiedzeniu, mimo to jednak przedłożył deputowany Jaquier te jeszcze poprawki: 1) aby królewskie dobra nie wydzierżawiano na dłużej jak na lat 18; 2) aby istnące prawa cywilne rozciągnęto także na przychody z tych dóbr. Po przyjęciu od ministerstwa i od izby drugiej tej z rzędu poprawki, odstąpił wnioskodawca od pierwszej.

Odrzucono projekt p. Fagnani, tyczący się wyłączenia galeryi Albertyńskiej z pod administracyi listy cywilnej i ogłoszenia tej galeryi instytutem narodowym. Przeciw artykułowi ósmemu — którym podwyższono listę cywilną dla króla na 4 milionów lirów — oponował między innymi także deputowany Mellana, proponując redukcyę listy cywilnej do kwoty, jaką dawniej Karol Albert rocznie pobierał. (3,000.400 lirów.) Izba jednak przyjęła wniosek komisyi znaczną większością. (W. Z.)

Szwajcarya.

(Rozporządzenie względem zbiegów przebywających w Alzacyi.)

Berna, 23. lutego. Departament policyi szwajcarskiej federacyi zwraca uwagę rządu Bazylejskiego kantonu na domniemywane rozporządzenie rządu francuskiego, jako przebywający w Alzacyi zbiegi mają być wkrótce ztamtąd wydaleni. Dla wstrzymania więc zbiegów tych od przekroczenia granic Szwajcaryi wydano rozporządzenie tej treści, iżby na wszelki wypadek zabronić im wstępu do kraju. — Pułki szwajcarskie w Neapolu urządzone zostały na stopę wojenną, i miasto 1500 jak potąd żołnierzy na 2000 powiększone. (W. G.)

Prusy.

(„Neue Preusische Zeitung“ o sprawie niemieckiej.)

Berlin, „Neue preus. Ztg.“ kończy lutowy swój przegląd następującą apostrofą:

„Nie tylko można lecz nawet koniecznie wypada odstąpić od takiej polityki. Potrzebaby wystąpić w obec zgromadzenia w Erfurcie z obwieszczeniem sprawdzonego i znanego już powszechnie wypadku, jako od 26. maja zaszła istotna zmiana okoliczności, a to z powodu nieprzystąpienia Bawaryi i Würtembergu, odstąpienia Saksonii i Hanoweru, tudzież dla zjednoczenia i instalacyi „Interim.“ Trzeba wykazać konieczność nowych nogocyacyi między wszystkiemi państwami niemieckiemi łącznie z Austryą, a to na zasadzie istnącego jeszcze po formie prawa związku niemieckiego, jakie przebija się widocznie i w „Interim.“ Wypada oznaczyć z dokładnością te względy, z jakich zechcą Prusy wychodzić przy nowych negocyacyach, a państwom w Erfurcie reprezentowanym zalecić stósowne w tej mierze zachowanie się, tem dowodząc: że szczerze zamierza się uczynić zadość wszelkim prawdziwym potrzebom Niemiec, bez „zrzeczenia się“ wszakże charakteru, samoistności i potęgi Prus, i ich ścisłego z Austryą sojuszu. Bowiem charakter, samoistność, potęga i sojusz Prus z Austryą — są-to najpierwsze i nieodzowne potrzeby Niemiec — są nadto warunki, pod któremi jedynie mogłyby Niemcy pod nazwą tą i nadal istnieć, a bez czego wspominanoby w przyszłości o nazwie tej jako o hystorycznym tylko zabytku. A gdyby mniejsze państwa nie chciały pojść za tą prawdziwie niemiecką polityką Prus, jeżliby Prusy miały z jednym swoim głosem pozostać w mniejszości przeciw 5 głosom księztw: Reuss, Anhalt i innych, — tedy wypada wyczekać tylko spokojnie do 26. maja 1850, do którego czasu odrębny ten związek sam przez się upadnie, a Prusy będą mogły znów działać swobodnie.“ (W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 28. lutego.)

Met. Austr. 5% — 81 5/8; 4 1/2 pct. 71 1/8. Akcye bank. 1140. Sard. 32 3/8. Hyszp. 3% — 28 13/16. Polskie 300 — 119 3/4; 500 — 79 7/8.

(Kurs giełdy berlińskiej z 2. marca.)

Dobrowolna pożyczka 105 3/4. L. Oblig. długu państ. 87 3/4. Akcye bank. 94 3/4 L. Polskie listy zast. 95 1/2. Pols. 500 — 79 3/4 L.; 500 — 119 L. Frydrychsdory 13 1/12. Inne złoto za 5 tal. 12 1/6. Austryackie banknoty 90 1/72.

Indye Wschodnie.

(Yusufzye. — Expedycya przeciw Sikkim. — Brak karności w armii Bengalskiej.)

Z dziennika Bombay Overland Times z dnia 17. stycznia wyjmujemy co następuje: „Przecie raz pozbyliśmy się wojny i wojennych pogłosek, które przedtem zwykle towarzyszyły chłodnej porze roku. Niechcący płacić podatków szczep Jusufzye w górzystej części prowincyi Peszaweru, jest skarcony po niektórych trudnych utarczkach, w których nieprzyjaciel uciekając w góry, rzucał na naszych żołnierzy kamieniami; lecz wojsko nieponiosło przezto wielkiej straty. Korpus expedycyjny pod pułkownikiem Bradshaw powrócił natychmiast do Peszaweru, a część należąca do armii Bombajskiej jest jeszcze w drodze z powrotem do tejże prowincyi. Ponieważ panowie Campbell i Hooker powrócili już nieuszkodzeni do Dardszyling, przeto dowiedzieliśmy się teraz, jakiej obelgi i niegodziwości doznali ze strony małego Radszy Sykkim. Okazuje się, że zupełnie niewinnie byli przyaresztowani, i że postępowanie z nimi było swawolne, podłe i okrutne. Zobaczymy teraz w jaki sposób skarci za to Sykkimitów Anglia. Mówią, że między kompanią wschodnio-indyjską a księciem Khyrpuru, wiarołomnym Ali Muradem i zdrajcą innych emirów Syndu, powstało nieporozumienie. Z jakiej przyczyny? dotychczas niewiadomo; jednakże nie można się było spodziewać, aby Ali Murad długo rzetelnie sobie postępował. Tak zwany „Black akt“, to jest zamiar rządu poddać mieszkających w Indyach Anglików pod zwyczajne trybunały kompanii, sprawia ciągle wielką senzacyę; miasto Bombaj przesłało teraz za przykładem Kalkutty do generalnego namiestnika memoryał, w którym dowodzi, jak niedostateczne są trybunały kompanii, i jak bezprawnie chce parlament nadać legislacyjnej radzie Indyów władzę, o którą ona u korony nigdy się nie upominała. Naczelny generał Sir Charles Napier

wydał w skutek przeglądu stojącego w Lahorze wojska tak ostry rozkaz dzienny o stanie karności, jakiej w rocznikach angielskiego wojska nie ma przykładu. Służąc już 50 lat w wojsku, mówi, nie widziałem nigdy tak złej karności, jak w tym oddziale armii Bengalskiej, i przekonany jestem, że takowe pułki, jakiem tutaj zlustrował, w polu dla przyjaciół swoich będą niebezpieczne, a nieprzyjaciołom swoim okażą się pogardy godni. Temi dniami ogłoszono tu rezultaty przedsięwziętej w maju z. r. konskrypcyi. Według tego mała wyspa, na której leży Bombay, obejmująca 20 ang. mil. kwadratowych, której piątą część stanowią moczary i skały, niema więcej jak 566.119 mieszkańców, między tymi jest 354.090 osób płci męzkiej, a 212.029 żeńskiej. Z tych należy 6936 osób do kasty braminów, a 289.995 do innych kast indyjskich; 1902 są Dziajnas czyli Buddyści; 124,155 Mahomedanie; 114,698 paria; 1132 żydzi; 7456 rodowici chrześcianie; 1333 Indo-Brytowie (half-caste); 5417 Indo-Portugalczyki; 5088 czysto-Europejczykowie; 889 Syddowie, Murzyni i inni Afrykanie; 7118 bez bliższych szczegółów ich pochodzenia religii. Europejczykowie zatem nie stanowią jeszcze setnej części całej ludności.

Cholera już zmniejszyła się, ale jeszcze nie ustała zupełnie. — Przebywają tu major Edwardes i kapitan Nicholson, którzy się tak świetnie, a najszczególniej pierwszy z nich, w wojnie z Pendszabem odznaczyli, i zamyślają udać się do Anglii z urlopem.

(Radsza Gudszeratu.)

Bombaj, 16. stycznia. Indye, ten niewyczerpany kraj cudów dla narodów starożytnych i nowoczesnych, przedstawia teraz nowe, nawet tutaj „nigdy niepraktykowane rzeczy." Radsza indyjski, uważany zwykle za typ przedpotopowego sposobu myślenia, który jako wielki akcyonaryusz ma udział w akcyach kolei żelaznej, jest bezsprzecznie niemałym cudem. Otóż takiego wkrótce tutaj ujrzymy. — Jestto Guikowar Baroda, władzca Gudszeratu, który tutaj jedzie przedstawić się lordowi namiestnikowi Dalhousie. Dla przywiezienia jego dworu, złożonego z kilku tysięcy indywiduów, posłano ztąd pięć paropływów wielkich. Radsza ten zamyśla zaproponować rządowi, aby 5% zagwarantował niemal połowę kolei żelaznej, która będzie iść przez posiadłości rządowe, a wtedy on zagwarantuje drugą połowę, która przez jego terytoryum ciągnąć się będzie, a prócz tego chce pokryć wszystkie niedobory w liście akcyi. Zdaje się, że warunek ten będzie przyjęty.

Chiny.

(Machinacye Chińczyków w sprawie handlu herbatą.)

Honkonk, 30. grudnia. Korespondencya dziennika „Times" zawiera następujące wiadomości: Od czasu ostatniego doniesienia naszego nic ważnego niezaszło. W Canton panuje powszechny spokój. Coraz widoczniejsze jest postanowienie władz chińskich wrócić do dawnego systemu handlowego, który istniał przed zawarciem pokoju w Nanking. Już zaczynają ograniczać tylko na kilka osób pozwolenie trzymania składów herbaty i nakładają na wszelką herbatę po dwie mace (40kr. m. k.) od pikula. Jeżeli to wejdzie w zwyczaj to podatek ten wkrótce będzie podwyższony. Podatku tego użyją na spłacenie długu Hong i na powrócenie kosztów ostatniej wojny, równie jak ku zapobieżeniu podobnym wypadkom. Konsumatorowie herbaty w Anglii i w innych krajach będą musieli to wszystko opłacić. Uważają to za wielkie naruszenie traktatu i sprawa ta zajmuje bardzo naszego nowego konsula Dr. Bowung i izby handlowe w Kantonie.

— W Amoy spaliło się 23. grudnia 480 domów, szkodę obliczają na 170,000 funt. szter. Angielski parostatek „Raynard" kapitana Crayeroft, dawał bardzo skuteczną pomoc. (A. Z.)

Wiadomości handlowe.

Lwów, 6. marca. Pora słotnista i rozmokłe drogi utrudniły wielce przystawy. Na dzisiejszy targ mało dowieziono ziemiopłodów; było trochę pszenicy, słomy, kartofli i drzewa opałowego — z zasobów dawniej już do drobnej sprzedaży przysposobionych, dlatego też ceny ich nie podniosły się. Płacono: korzec pszenicy 15złr.45kr. (od 1go spadła cena o 15kr.); kartofli 6złr. (mniej o 32kr. jak przed pierwszym) za cetnar słomy 2złr. 33kr. (mniej o 33kr.) Sąg drzewa bukowego 30złr. (podrożał o 1złr.15kr.), sosnowego 22złr. 30kr. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 3. marca. Według doniesień handlowych z Gródka, Jaryczowa i Szczerca płacono tamże na targach w drugiej połowie zeszłego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 14r.30k.—13r. 45k.—14r.; żyta 11r.23k.—9r.15k.—10r.; jęczmienia 9r.30k.—9r. —8r.42k,; owsa 5r.38k.—6r—5r.23k.; hreczki 8r.—7r.30k.—7r.38k.; kartofli 4r.15k.—3r.45k.—3r.51k. — Cetnar siana kosztował 2r.8k. —0—2r.31k. Sąg drzewa twardego 20r.—15r.—17r.30k., miękkiego 12r.30k.—12r.30k.—14r. Funt mięsa wołowego 8½k.—10k.— 8½k. Garniec okowity 3r.45k.—2r.25k.—4r. w. w.

Mergel podściółką w oborach.

Wiadome własności chemiczne merglu spowodowały p. Higonnet, pisze handlowa pruska gazeta, użyć go do zobojętnienia szkodliwych i nieprzyjemnych wyziewów w odchodach domowych, i kazał wsypać 30 taczek merglu w jamę odchodową. I w istocie mergel tak zobojętnił wyziewy, że nawet podczas największych upałów nie czuć było najmniejszego odoru, a oprócz tego spowinowacił się z materyą po dwukrotnem przemieszaniu tak doskonale, że po czterech miesiącach wydał pognój nie ustępujący w niczem pognojowi gołębiemu. Odtąd używać zaczęto merglu pod podściółkę po oborach i stajniach. Nasypują go codzień na zwyczajną podściółkę bydlęcą, i bez dalszej pracy mergel wsiąka w siebie z nadzwyczajną szybkością mócz, gnój, węglane i amoniakalne wyziewy, dla których stajnie tak nieznośne bywały, szczególnie tam gdzie karmiono bydło zbyt salitrorodną paszą. Oprócz doskonałego pognoju zapobieży się użyciem podobnem merglu bez wątpienia owym częstym zapaleniom płuc bydła pochodzącym z jadowitych wyziewów odchodowych, jako też zepsuciu paszy utrzymywanej po komorach i strychach stajennych. Doświadczenie to warte jest pamięci i próby.

Kurs lwowski.

Dnia 8. marca.

W monecie konwencyjnej.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	19	5	22
Dukat cesarski	5	23	5	26
Półimperyał zł. rosyjski	9	17	9	19
Rubel śr. rosyjski	1	47	1	48
Talar pruski	1	34	1	35
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	100	8	100	18
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt. . . .	100	—	100	18

(Kurs giełdy warszawskiej z 1. marca.)

Obl. skarb. 4% —79 Rub. 57½kop. Listy zast. nowe za 100— 14Rub. 84½. kop.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. marca. Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, z Poturzyc. — Hrabina Baworowska Joanna, z Tarnopola. — Jaźwinski Aleksander, z Bortnik. — Ciepielowski Albin, z Suszczyna. — Jełowicki Wenant, z Chudyjowiec. — Marynowski Józef, z Zarzyca. — Górski Maciej, z Przemyśla.— Skolimowski Julian, z Dyniska. — Jabłonowski Józef, z Rawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. marca. Hr. Krosnowski Wicenty, do Zagrobeli. — Hr. Rozwadowski, do Rajtarowic. — Krzeczunowicz Ignacy, do Wołostkowa. — Wiszniowski Henryk, do Dobrzan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. marca:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 10 9	+ 3,5	+ 4,2°	zachodni	pochm. deszcz
2 god. zr.	27 10 4	+ 4,2	+ 3,5°	półn.-zachodni	„ zawierz.
10 g. w.	27 10 4	+ 4		zachodni	„ deszcz

TEATR.

Dziś: Komedya polska ze śpiewami: **„Pierwsza wyprawa młodego Richelieu."**

Jutro: dana będzie na korzyść panny Ernestyny Pollak, po pierwszy raz Opera: **„Agnes von Sezyma"** czyli **„Die Hussiten vor Kamenitz"** z muzyką p. Stefana Wiethe, zamieszkałego tu u nas od lat kilku kompozytora i nauczyciela muzyki.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.